

Wycieczka nr 79

Zwierzyniec – Florianka – Górecko Stare –Majdan Kasztelański – Stara Huta – Zwierzyniec – Górecko Stare – Górecko Kościelne – Tarnowola – Górecko Stare
Roztoczański Park Narodowy
(17-18 sierpień 2019 r.)

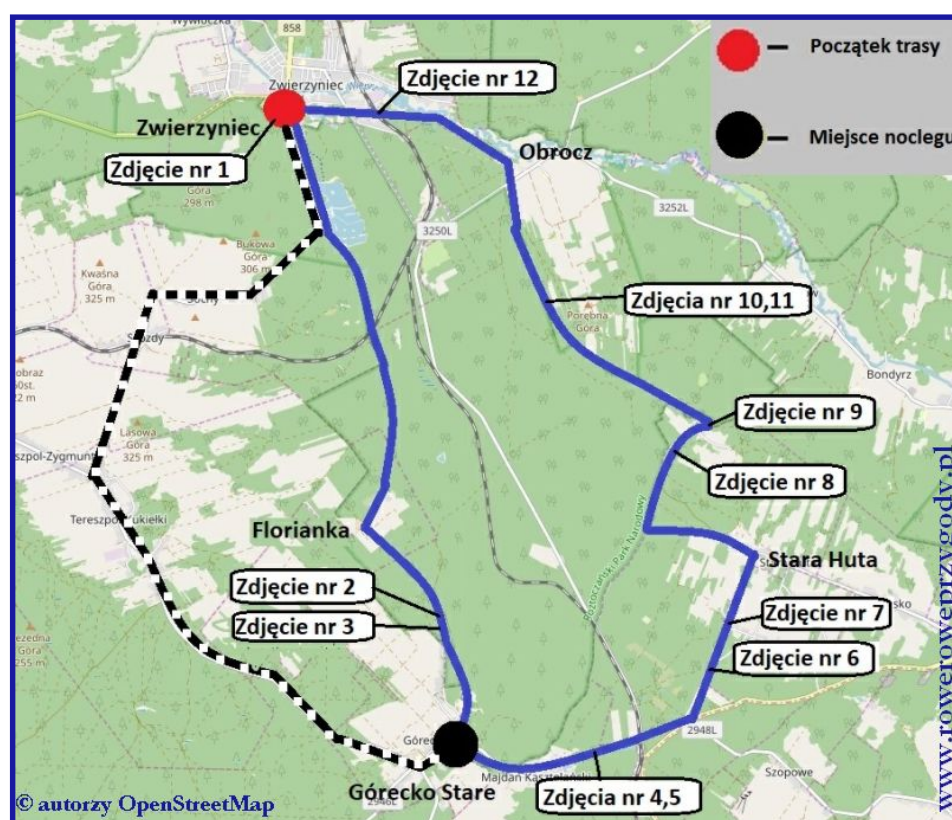
Region: województwo lubelskie: Roztocze Środkowe (Roztoczański Park Narodowy, Puszcza Solska)

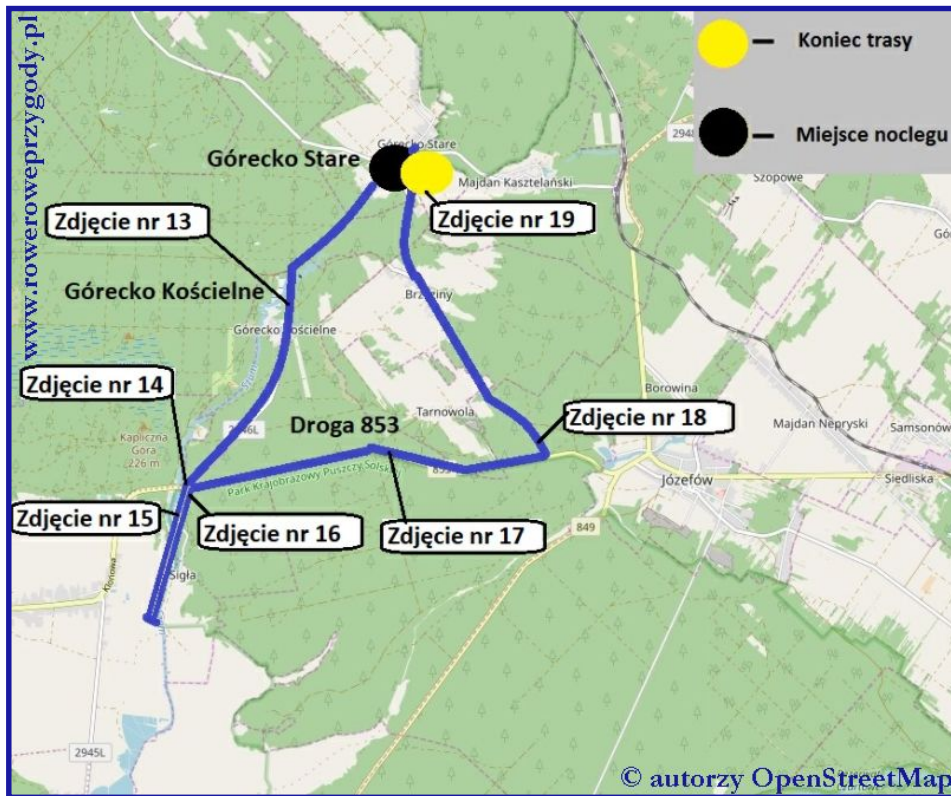
Dystans: ok. 58 km (1-szy dzień: 34 km, 2-gi dzień: 24 km)

Rodzaj wycieczki: rowerowa

Stopień trudności: średni, w niektórych momentach trudny

Minimalny wiek uczestnika: 13-14 lat





Fragmety map przedstawionych powyżej, pochodzą z systemu map internetowych **OpenStreetMap** (źródło: <http://openstreetmap.org/>). W/w mapy zostały dołączone do Opisu na warunkach licencji [Uznanie autorstwa na tych samych warunkach 2.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/2.0/) (CC-BY-SA 2.0). Legendy i trasy wycieczki zostały wprowadzone przez autora w/w Opisu.

Dzień 1-szy (17 sierpień 2019 r).

Witam na kolejnej wycieczce krajoznawczej, rowerowej na której wspólnie z synem Kacprem oraz Sylwkiem odwiedziliśmy: ja po raz kolejny, chłopcy po raz pierwszy regiony **Roztocza Środkowego**. Celem wycieczki, przewidzianej na dwa dni będzie przejazd rowerowy szlakami turystycznymi pieszymi po terenie **Roztoczańskiego Parku Narodowego** oraz **Puszczy Solskiej**. Jaj nam się to udało, przedstawię w dalszej części Opisu. No to co zaczynamy...

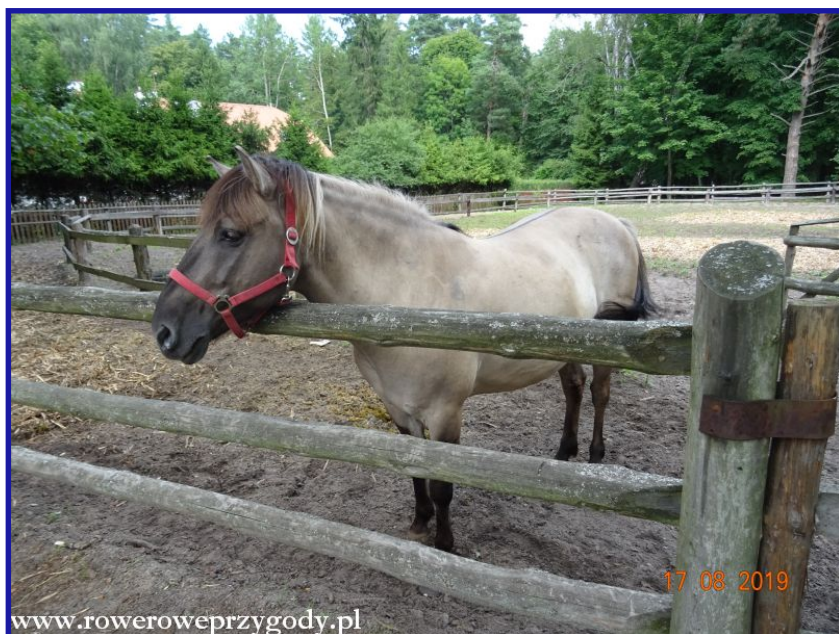
Rozpoczynając naszą wycieczkę możemy pozostawić samochód pod znanym nam już z poprzedniej wycieczki, kempingiem Echo w **Zwierzynku**. Już na rowerach możemy ponownie zwiedzić główne atrakcje Zwierzynca m.in. stary, zabytkowy browar (**zdjęcie nr 1**)



Zdjęcie nr 1 – Kacper (pierwszy od lewej) i Sylwek na dziedzińcu zabytkowego browaru w Zwierzynku.

Jako, że chłopcy nie byli wcześniej w Zwierzynku, postarałem się im pokazać, to co sam zobaczyłem na ostatniej wycieczce m.in. kościół „na wodzie”, Ośrodek Edukacyjno-Muzealny, willę Plenipotentów, itd. Oczywiście nie będę opisywać w/w atrakcji, gdyż przedstawiłem je szczegółowo w **Opisie propozycji wycieczki nr 78** (link: http://www.roweroweprzygody.pl/?page_id=5357).

Pożegnawszy się ze Zwierzyńcem, pojechaliśmy do miejscowości Górecko Stare, gdzie



zaplanowałem nocleg w znanym nam już schronisku młodzieżowym „Przy starej Szkole”. Po drodze oczywiście nie sposób minąć **Izbę Leśną** we Floriance oraz **Ośrodek Hodowli Konika Polskiego**, gdzie chwilę przystanęliśmy ([zdjęcie nr 2](#)).

Zdjęcie nr 2 – Mieszkaniec Ośrodka Hodowli Konika Polskiego k/Florianki.

Tuż za Ośrodkiem mijamy ładną i ciekawą kapliczkę w formie pnia drzewa z umieszczoną wewnątrz drewnianą płaskorzeźbą, przedstawiającą Św. Jana Gwalberta ([zdjęcie nr 3](#)).

Chwilę później wjeżdżamy do wsi **Górecko Stare**, gdzie mijamy miejsce naszego dzisiejszego noclegu tj. schronisko młodzieżowe „Przy Starej Szkole”, prowadzone przez sympatycznego p. Mariana, którego przy okazji bardzo pozdrawiam.

Minąwszy wieś, dojeżdżamy do rozjazdu dróg, na którym kierujemy się w lewą stronę w kierunku wsi **Majdan Kasztelański**,



Zdjęcie nr 3 – Ciekawa kapliczka, przedstawiająca wizerunek Św. Jana Gwalberta k/ Florianki.

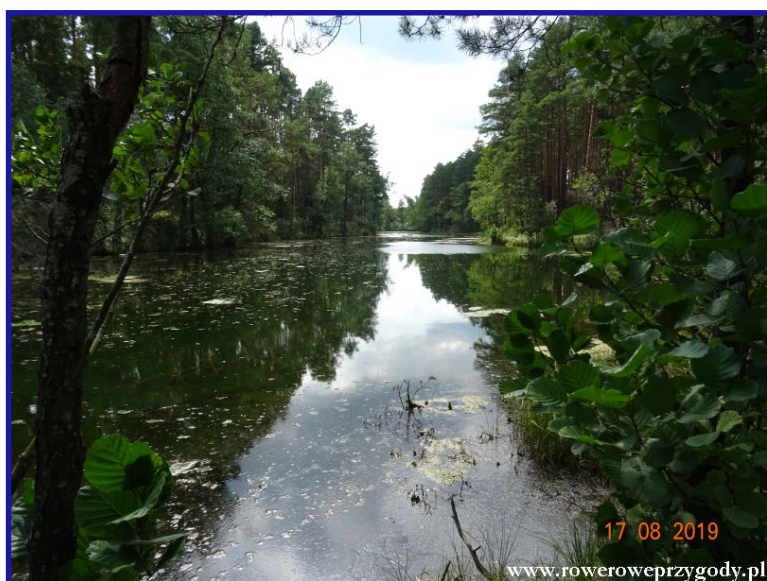
oddalony o 2 km. Teraz będziemy poruszać się fragmentem szlaku rowerowego Green Velo.

Dalszy etap wycieczki to przejazd wygodną, drogą asfaltową, prowadząca wzdłuż granicy **Roztoczańskiego Parku Narodowego (w skrócie RPN)**. Wjechawszy do Majdanu Kasztelańskiego, na małym rozjeździe dróg, skręcamy w lewą stronę, by na jednym z drzew zobaczyć oznaczenie zielonego, pieszego szlaku turystycznego. Jest to jeden z kilku szlaków turystycznych, występujących w okolicy RPN nazwany im. Aleksandry Wachniewskiej. Poniżej kilka zdań na temat tego szlaku.

*Pieszcy szlak turystyczny A. Wachniewskiej – szlak oznakowany kolorem zielonym, nazywany „obwodnicą” RPN. Łączy on miejscowości na obrzeżach Parku a także krzyżuje się ze innymi szlakami turystycznymi RPN tj. m.in. **partyzanckim i krawędziowym**. Początek trasy zaczyna się w Zwierzyńcu a kończy się we Floriance. Długość ok. 67 km. Dokładny przebieg trasy można zobaczyć m.in. na stronie internetowej www.bezmapy.pl – link na końcu Opisu. Szlak ten upamiętnia **Aleksandrę Wachniewską**, artystkę, która swoją działalność artystyczną łączyła z pracą na rzecz ochrony przyrody Roztocza. Była popularyzatorką piękna roztoczańskiej przyrody. Dzięki niej powstały rezerваты przyrody a także sam Roztoczański Park Narodowy.*

*Jak możemy przeczytać na wspomnianej wcześniej stronie internetowej, była wybitną malarką a pejzaż Roztocza stał się głównym motywem jej obrazów. Ciekawostką jest to, że A. Wachniewska przyszła na świat w znanej nam już doskonale miejscowości **Florianka** w 1902 r. Zresztą w Izbie Leśnej w tej miejscowości możemy obejrzeć wybrane obrazy, namalowane przez tę artystkę.*

*Szlak ten prowadzi m.in. przez wieś **Górecko Kościelne**, które już miałem okazję zobaczyć wcześniej znane jako lokalny ośrodek kultu religijnego **Św. Stanisława**. Tu znajduje się modrzewiowy **kościół wraz z trzema kapliczkami**, w tym jedna umiejscowiona na rzece Szum – zwana kapliczką „na Wodzie”. Dodam, iż atrakcje te przedstawiłem w Opisie ostatniej wycieczki (**źródło tekstu na końcu Opisu**).*



Zdjęcie nr 4 – Płynąca majestatycznie przez las, rzeka Szum w okolicy Majdanu Kasztelańskiego.

Droga, którą teraz się poruszamy jest wąska, szutrowa i prowadzi nas poprzez zabudowania, które w pewnym momencie zostaną za nami. Jadąc przez las, nagle wyłoni nam się po prawej stronie urocza rzeka, spokojnie płynąca przez tereny leśne. Jest rzeka **Szum (zdjęcie nr 4)**. W tej okolicy rzeka Szum rozlewa się

szeroko, płynie leniwie wręcz majestatycznie. Gdzieś w okolicy znajduje się zabytkowy młyn wodny, ale niestety raczej go przeoczyliśmy, podążając zielonym szlakiem turystycznym. Otaczający nas las to typowy las sosnowy z rzadkim podszytem (**zdjęcie nr 5**). W niektórych miejscach zastaliśmy na naszej leśnej drodze małe obniżenia tereny, w których zebrała się woda, co powodowało



Zdjęcie nr 5 – Suchy las sosnowy w okolicy Majdanu Kasztelańskiego (zielony szlak pieszy im. A. Wachniewskiej)

konieczność ich omijania. Przez pewien czas podążamy wzdłuż rzeki, co tylko uatrakcyjniło ten fragment wycieczki. Podążając jeszcze ok. 1-1,5 km dojedziemy do torów kolejowych oraz szosy. Po ich przecięciu dalej podążamy zielonym szlakiem pieszym, pilnując oznaczeń na drzewach. Droga będzie się zmieniała, przez pewien czas będziemy jechać większą i utwardzoną drogą, by za chwilę skręcić w lewą stronę, gdzie z kolei podążymy wąską drogą



Zdjęcie nr 6 – Jeden z kilku odcinków dzisiejszej wycieczki, na których byliśmy zmuszeni pchać nasze rowery.

leśną, zapiaszczoną, która w dodatku poprowadzi nas pod górę. Na tym odcinku, jazda rowerowa jest niemożliwa, zostaje nam pchanie rowerów pod górę (**zdjęcie nr 6**).

W takich momentach człowiek zaczyna doceniać wygodne drogi, po których bez problemu można pojechać rowerem.

Po tym męczącym odcinku męczącym odcinku dojeżdżamy do miejscowości o ładnej nazwie **Potok Senderki**. Tutaj do naszego szlaku zielonego dochodzi również niebieski szlak pieszy zwany **Centralnym Szlakiem Roztocza**. Od tego momentu szlak ten będzie dla nas wiodący i poprowadzi nas do samego Zwierzyńca. Poniżej kilka symbolicznych zdań na jego temat.

*Centralny Szlak Roztocza (oznaczenia niebieskie) – szlak długości 143 km. Przecina całe Roztocze Środkowe i Zachodnie. Przechodzi przez **Roztoczański Park Narodowy**, przecina wąwozy, **Piekielko Wapienne** (najwyższe wzniesienie Roztocza Środkowego), wzgórze **Kamień** z pięknymi skałkami (pomnik przyrody). Jak możemy przeczytać na jednej z tablic informacyjnych, **Centralny Szlak Roztocza** prowadzi z **Bełżca** do **Szastarki**. Szlak określany jako szlak trudny szczególnie przy złych warunkach atmosferycznych. Nie mniej jednak szlak bardzo ciekawy ze względu na urozmaiconą rzeźbę m.in. wąwozy lessowe (źródło tekstu na końcu Opisu).*

Podążając dalej staniemy w pewnym momencie wyjedziemy na otwarty teren rolniczy, który mocno wspina się pod górę. Nasze szlaki (zielony i niebieski) podążają na wzniesienie, które ma wysokość ok. 342 m. Niestety po raz kolejny musimy rowery pchać pod górkę i to jeszcze po ścieżce, która bardzo zarosła roślinnością (**zdjęcie nr 7**). Od razu powiem, że jeśli

jedziemy rowerami, obciążonymi np. sakwami podejście na szczyt będzie nie lada wyzwaniem. Na pewno je odczujemy. Ale widoki są naprawdę przepiękne. To jest właśnie nagroda za trudy wycieczkowe. Zejście ze wzniesienia jest oczywiście mniej męczące, ale jeśli ktoś



Zdjęcie nr 7 – Trudny dla rowerów odcinek trasy w okolicy Potoku Senderki.

chce zjechać na rowerze, jest to oczywiście możliwe, ale należy zachować szczególną uwagę i rozagę, gdyż w przeciwnym razie może skończyć się to wypadkiem. Przed nami duża wieś **Stara Huta**, przez którą przejeżdżamy najpierw drogą asfaltową, później drogą szutrową. Mijamy wieś i następnie dojechawszy do rozjazdu dróg, odbijamy w prawą stronę w głąb lasu. Następny odcinek wycieczki prowadzi nas drogą leśną, momentami zapiaszczoną,



Zdjęcie nr 8 – Ambona myśliwska w okolicy wsi Lasowce.

Oprócz partyzantów w walce zginęło również ośmiu mieszkańców wioski. Jedziemy dalej. W międzyczasie szlak zielony, przypomnę poświęcony **Aleksandrze Wachniewskiej**, odbija w prawą stronę i od tego momentu będziemy poruszać się wyłącznie szlakiem niebieskim. Niebawem nasz szlak poprowadzi nas ponownie na tereny **Roztoczańskiego Parku Narodowego**. Jak możemy przeczytać na tablicy, znajdującej się przy wjeździe do Parku, przed nami ośmiokilometrowy odcinek, który ma nas zaprowadzić do stacji kolejowej w Zwierzyńcu. Nie będę szczegółowo opisywać trasy, niemniej jednak dodam, iż odcinek do wsi **Obroc**,

czasami lekką wznoszącą się. Po drodze minęliśmy ambonę myśliwską w kolorze zielonym, co oznacza, że na tym obszarze lubią kręcić się zwierzęta (**zdjęcie nr 8**).

Odcinek, którym podążaliśmy wąską drogą leśną nie był zbyt długi, więc ponownie wyjechaliśmy na szeroką drogę szutrową, po której znacznie przyjemniej się jedzie rowerem, pośród lasów głównie sosnowych. Następną wieś do której wjechaliśmy to wieś **Lasowce**, w której znajduje się pomnik poświęcony trzydziestu dwóm partyzantom AK, którzy zginęli w walce w lutym 1943 r. (**zdjęcie nr 9**).



Zdjęcie nr 9 – Pomnik w Lasowcu, upamiętniający tragiczną śmierć 32 partyzantów i 8 mieszkańców wsi w walce z Niemcami w 1943 r.

prowadzący przez tereny parkowe jest dosyć trudny dla rowerów, ale jest bardzo ciekawy, ze względu na duże zróżnicowanie terenu. Jest sporo podejść, bez możliwości jazdy rowerem ale też emocjonujące zjazdy dostarczą nam niezapomnianych wrażeń. Sama droga też jest miejscami szeroka, czasami wąska, w niektórych miejscach pokryta kamieniami, gałęziami itd. Po drodze mijamy piękny, mocno zróżnicowany krajobraz leśny ale też różnego rodzaju atrakcje jak np. leśne zbiorniki wodne ([zdjęcie nr 10](#)).



[Zdjęcie nr 10](#) – Leśny staw przy niebieskim szlaku na terenie Roztoczańskiego Parku Narodowego.

Tak sobie teraz myślę, że jednak odradzę pokonywanie tej trasy rowerem, gdyż w przypadku



złej pogody ścieżka może być bardzo błotnista i trudna do podejścia. W końcu **Centralny Szlak Roztocza** jest szlakiem pieszym, nie przeznaczonym do jazdy rowerem. Cała nasza trójka odczuła na własnej skórze trudy tego odcinka, co zresztą widać po Kacprze i Sylwku ([zdjęcie nr 11](#)).

W końcu wyjechaliśmy w miejscowości **Obroc**. Podążamy drogą asfaltową, po drodze słyszeliśmy ptasi głos, przypominający głos myszołowa. Jadąc przecinamy dużą drogę asfaltową i dojechawszy do mniejszej drogi asfaltowej, skręcamy na niej w lewą stronę. Od tego momentu będziemy poruszać się niebieskim szlakiem rowerowym a również częściowo znanym nam szlakiem niebieskim pieszym. Miniemy po drodze przejazd kolejowy (**zdjęcie nr 12**). Tuż za nim wjeżdżamy na szosę i powoli kierujemy się do centrum



Zdjęcie nr 12 – Przejazd kolejowy na peryferiach Zwierzyńca.

Zwierzyńca. Chwilę później dojedziemy do znanego nam parkingu pod sklepem Biedronka, gdzie czeka na nas samochód. Po zapakowaniu rowerów udajemy się już samochodem do odwiedzonego już dzisiaj Górecka Starego, gdzie przenocujemy w schronisku u p. Mariana. Na koniec tego dnia dodam, że dystans ze Zwierzyńca do Górecka samochodem jest znacznie dłuższy niż rowerem. Jesteśmy zmuszeni zrobić koło przez miejscowość **Tereszpol**. Zresztą widać to na doskonale na mapce, którą umieściłem na stronie tytułowej. Tak więc dojechaliśmy do schroniska zmęczeni, ale bardzo zadowoleni. Rozbiliśmy namiot i zjedliśmy pyszną kolację: **smażone nuggetsy** (muszę się pochwalić zakupem kompletu szwedzkich naczyń turystycznych, które w Górecku przetestowaliśmy).

Dzień 1-szy (18 sierpień 2019 r).

Następny dzień przywitał nas piękną pogodą. Tak więc humory dopisywały. Chociaż zauważyłem jakby spadek formy u chłopaków. Naszym pierwszym celem będzie przejazd do odwiedzonej prawie dwa miesiące wcześniej wsi **Górecko Kościelne**, gdzie możemy zauważyć m.in. zabytkowe drewniane kapliczki, opisane zresztą w Opisie tej poprzedniej propozycji wycieczki. Dlatego też zmierzamy bardzo wygodną drogą asfaltową pośród lasów, wzdłuż zielonego szlaku rowerowego. Dojechawszy do drewnianego kościółka we wsi **Górecko Stare**, musimy pojechać dalej prosto czarnym szlakiem turystycznym o charakterze pieszym, ale wcześniej jeśli ktoś nie miał okazji zwiedzić tej miejscowości, można skrócić przy kościele w prawą stronę, by drogą szutrową dojechać do drewnianych kapliczek, upamiętniających **kult św. Stanisława**. Jedna z nich zwana **kapliczką na „Wodzie”**, zbudowana jest nad znaną nam już z dnia wczorajszego, rzeką Szum, która w tym miejscu jest dosyć wąska (**zdjęcie nr 13**).



Zdjęcie nr 13 – Drewniany mostek nad rzeczką Szum przy zabytkowej kapliczce na „Wodzie” w Górecku Kościelnym.

Zwiedziwszy obie kapliczki, wracamy ponownie do kościoła pw. św. Stanisława, by stamtąd skręciwszy w drogę, prowadzącą w prawą stronę, podążyć już szlakiem pieszym w kolorze

czarnym. Zresztą przy skrócie są umieszczone drogowaskazy. Na jednym z nich zaznaczono szlak czarny i oznaczono odległość 14 km do wsi **Osuchy**, która jest celem naszej wycieczki. Ten etap wycieczki prowadzi nas początkowo drogą asfaltową, aż do szosy oznaczonej nr **853**. Planując dzisiejszą trasę, założyłem, że przez cały czas będziemy się poruszać tym wspomnianym wcześniej, czarnym szlakiem turystycznym. Jednakże wyjechawszy z **Górecka Kościelnego**, nie zauważyliśmy go jak odbijał od drogi asfaltowej. Dlatego też fragment ok. dwa i pół kilometrowy, pokonaliśmy jadąc bardzo wygodną drogą asfaltową. Po dotarciu do drogi nr 853, skręcamy na niej w prawą stronę, by za chwilę przejechać koło ładnego zbiornika wodnego, zwanym **zbiornikiem Sigły** (**zdjęcie nr 14**).



Zdjęcie nr 14 – Mała tama na zbiorniku wodnym Sigły przy trasie 853.

Jak widać na zdjęciu, nad zbiornikiem została zbudowana mała tama, co tylko dodaje urokowi tej okolicy. Zbiornik, być może ma charakter retencyjny, zasilany jest wodami rzeki Szum. Jak wyczytałem w internecie, wykorzystywany jest również przez miejscowych wędkarzy.

Chwilę po wyjeździe na drogę 853, skręcamy w lewą stronę i dalej podążamy czarnym szlakiem turystycznym. Przejechaliśmy około 1,5 kilometra po drodze częściowo szutrowej, częściowo polnej, by niestety poddać się i wrócić z powrotem **na trasę 853**. Nie powiem początkowy przebieg tej drogi, zapowiadał się całkiem



Zdjęcie nr 15 – Pomalowane na niebiesko ule w okolicy osady Sigła.

ciekawie. Po drodze, jadąc wzdłuż lasu widzieliśmy m.in. kilkadziesiąt uli ([zdjęcie nr 15](#)). Przez cały czas poruszaliśmy się wzdłuż małych stawików oraz rzeczki Szum. Jednakże w pewnym momencie po pierwsze straciliśmy z oczu oznaczenia szlaku, po drugie wyjechaliśmy na mocno trawiaste i pełne zakrzaczeń tereny łąkowe, gdzie jakakolwiek ścieżka po prostu zanikła. Nie było mowy nawet o prowadzeniu rowerów. Stąd z konieczności musiałem podjąć decyzję o powrocie. Na drodze nr 853 pojechaliśmy w prawą stronę w kierunku wsi **Józefów**. W niedalekiej odległości zobaczymy, zlokalizowany po przeciwnej stronie drogi, mały cmentarzyk wojenny, powstały w 1944 r. z umieszczonym pośrodku pomnikiem, upamiętniającym bohaterskich partyzantów, poległych w walkach z hitlerowcami, którzy urządzili tu obławę na partyzantów w czerwcu 1944 r. Ponadto pomnik poświęcony jest również ofiarom walki z hitleryzmem w latach 1939-1944 r. ([zdjęcie nr 16](#)).



Co ciekawe, na cmentarzyku możemy zobaczyć imienne nagrobki poległych żołnierzy, wcześniej ekshumowanych z pól bitewnych, gdzie polegli w 1939 r. W tym miejscu, chciałbym zwrócić uwagę i prosić o ostrożność, przy przechodzeniu na drugą

Zdjęcie nr 16 – Mały cmentarzyk wojenny w pobliżu zbiornika Sigły na trasie 853.

stronę jezdni. Zresztą przy poruszaniu się po takich ruchliwych drogach, zalecałbym założenie kamizelek odbłaskowych. Przynajmniej ostatni uczestnik powinien taką kamizelkę założyć. Po zwiedzeniu cmentarza, podążamy dalej drogą nr 853 w kierunku Józefowa, by po przejechaniu dystansu ok. 3 km dojechać do leśnego parkingu, na którym możemy sobie odpocząć ([zdjęcie nr 17](#)). Zresztą akurat w czasie naszej wycieczki bardzo przygrzewało słońce, stąd chłopaków opuściły siły. Dlatego też zrobiliśmy dłuższy postój, oczywiście była też pyszna kawa. Ale i inne smakowitości np. przygrzany na ciepło bigosik.

Po posiłku za namową Kacpra i Sylwka zmieniłem plany i zdecydowałem skrócić dzisiejszą wycieczkę, ze względu na zmęczenie chłopaków. Tak więc po przejechaniu około dwóch kilometrów, zjeżdżamy z drogi 853 w lewą stronę w drogę asfaltową, by już szlakiem Green Velo,



Zdjęcie nr 17 – Wspólny posiłek na leśnym parkingu przy trasie 853 w okolicy wsi Józefów.

podążać w kierunku wsi **Górecko Stare**, gdzie pozostawiliśmy samochód. Droga, którą



podążamy jest idealna dla przeciętnego rowerzysty. Nowy, gładki asfalt sprawia, że rowery wręcz płyną po drodze (**zdjęcie nr 18**). Krajobraz leśny to typowy dla tych okolic drzewostan sosnowy w różnym wieku z domieszką innych gatunków drzew i krzewów. Delektując się jazdą, mijamy wieś **Brzeziny**, gdzie towarzyszy

Zdjęcie nr 18– Super wygodna dla rowerów droga w okolicy wsi Tarnowola.

nam również oprócz szlaku Green Velo, również lokalny szlak rowerowy w kolorze czerwonym. Po przejechaniu kolejnego dystansu ok. 2 kilometrów, dojeżdżamy do naszego schroniska „Przy Szkole” w Górecku Starym, co formalnie oznacza koniec wycieczki. Tak więc spakowanie rowerów i powrót do domu. Na koniec zrobiłem zdjęcie tego magicznego miejsca, które pomimo niezbyt atrakcyjnego wyglądu, dało mi wiele niezapomnianych

wspomnień (**zdjęcie nr 19**). Tym akcentem zakończymy kolejne spotkanie z **Roztoczem Środkowym**. Już wkrótce kolejny wyjazd w te okolice, gdyż osobiście czuję niedosyt zwiedzania tych terenów. Do zobaczenia na trasie we wrześniu.



Zdjęcie nr 1– Schronisko prowadzone przez milego p. Mariana w miejscowości Górecko Stare.

Uwagi, komentarze lub inne spostrzeżenia, którymi chcielibyście się podzielić, proszę kierować na: roweroweprzygody@gmail.com

Życzę dobrej pogody i dużo wrażeń z wycieczki...

Darek Jedliński

Dokumentacja zdjęciowa:

- *Wszystkie zdjęcia – autor niniejszego Opisu.*

Źródła internetowe (linki):

- ***Szlak pieszy zielony im. A. Wachniewskiej***
 - <http://www.bezmapy.pl/przewodniki/polska/roztocze-i-lubelszczyzna/szlak-im-aleksandry-wachniewskiej-trasapiesza489/>
 - <http://www.lgdnaszeroztocze.pl/szlak-„im-aleksandry-wachniewskiej/>
- ***Centralny Szlak Roztocza (niebieski)***
 - <https://roztocze.net.pl/szlaki-piesze-na-roztoczu/>
 - <http://roztoczanski.pl/pl/turystyka/szlaki-turystyczne/centralny-szlak-roztocza>

You  **Link do filmu na kanale YouTube pt. Wycieczka nr 79**
<https://youtu.be/R7L0o-LydFg>